

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
Z odnośnieniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekropki gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. Nr 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 12 (7940)

Piątek, dnia 16 stycznia 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL

Górnośląski
z kopalni księcia PSZCZYŃSKIEGO

Portland-Cement

RUDNIKI

WAPNO

zjednoczonych zakładów
WAPNORUD

Superfosfat

KOKS

Emma i Wolfgang

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliska Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

RESTAURACJA „LOUVRE“

W sobotę dnia 17 stycznia odbędzie się

Pozegnalny Wieczór Benefisowy Kwartetu Muzycznego połączony z MASKARADĄ

na który zaprasza P. T. Gości i maseczki

Kwartet muzyczny „LOUVRE“.

P. S. Maseczki po zaproszenia proszone są zgłosić się do Zarządu restaur. „LOUVRU“
Ceny napojów jak i potraw nie podniesione.

85

Przy browarze K. Weigta

otwarty został hurtowy

Skład Win, Wódek i Likierów.

KALISZ, ul. Wrocławska 31.

SALA TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Dnia 17 stycznia 1925 r., o godz. 8 i pół odbędzie się

Koncert Kameralny

Wykonawcy programu:

Marja Wiłkomirska (fortepian)

Michał Wiłkomirski (skrzypce)

Alfred Wiłkomirski (altówka)

Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela)

W programie: 1) L. v. Beethoven: Trio smyczkowe D-dur Nr. 3. 2) Taniejew Kwartet e-moll (op. 20) i in.

Ceny biletów od 1 złotego do 5-ciu.

Bilety można nabywać wcześniej w czytelni A. Asnyka (Al. Józefiny) między 6-tą i 8-mą wieczór, a w dzień koncertu od godz. 7,30 przy kasie. 95

RADIO TELEGRAM.

By dać wszystkim możliwość korzystania z artystycznej fotografii mego Atelier, otworzyłem specjalny dział z tanimi cenami. Urzędnikom, uczniom i inwalidom **rabat**.

Fotografia „Engel“, Kalisz Niecała 12.

Nagrodzony przez Naczelnika Państwa listem pochwalnym w 1922 roku.
Fotografie do legitymacji na poczekaniu.

Gotuj gazem!

Sporządzenie obiadu na 6 osób z 4 dań kosztuje na oszczędnościowej kuchni gazowej 14 gr., natomiast na kuchni węglowej 44 gr.

Ogrzewaj koksem!

Koks gazowy spala się doskonale w każdym piecu bez dymu z oszczędnością 50%.

Wskazówki oszczędnego gotowania wraz z odnośnymi broszurami udziela bezpłatnie Zarząd Gazowni w Kaliszu.

GDZIE

dziś można mile spędzić wieczór?

Tylko w Rest. „Louvre“ ul. Grodzka 7.

DLACZEGO??

„LOUVRE“ MA:

piękną i przewiewną salę, codziennie „Dancing“ i Maskowe Bale! wyborne wódki, likiery i wina, przednie zakąski, aż bufet się zgina! wytworną kuchnię, w obiad czy kolację, dobrze, tanio, szybko i smacznie! Zawszad więc każdy do „Louvre“ umyka, Bo w „Louvrze“ gra nawet najlepsza muzyka!

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Inż. St. ZUKERA

wykonuje wszelkie instalacje na siłę i światło w zakres elektrotechniki wchodzące.

Wykonanie solidne z pierwszorzędnych materiałów. **Ceny konkurencyjne.**

Biuro: Kościuszki 13, w fabr. sukces. J. D. Maisnera, tel. 74. 2626

Czy kampanja 1920 r. była wojenką?

W polemicznych artykułach omawiających wojnę polsko-bolszewicką powtarza się często zdania, że kampanja ta nie może mieć większego znaczenia jako próba sprawności odrodzonej armji polskiej, ani też nie może być miarodajną dla oceny dowódców armji i naczelnego wodza. Była ona raczej „wojenką“ — nieledwie partyzantką i „bijatyką“. Takie zdanie wygłosił jeszcze niedawno generał Dowbór Muśnicki na łamach Gazyety Warszawskiej polemizując z zarzutami, że starsi generałowie tak rzadko odzywają się na szpaltach fachowej prasy wojskowej polskiej, przepelnionych wspomnieniami przeżytych bojów.

Z poglądem tak obniżającym znaczenie ostatniej wojny rozprawił się na łamach listopadowej Bellony generał Kukiel. Jego artykuł o „miejscu kampanji 1920 r. w historii wojen“ — jest tak ciekawy, że warto go obszerniej omówić.

Generał Kukiel zaczyna od stwierdzenia zapewne nie bez zdziwienia dla niejednego z czytelników — faktu, że wojna 1918 — 20 r. jest przy pominięciu wojny światowej, jedną z większych stoczonych dotychczas w Europie.

Swiadczą o tem cyfry. W kampaniach ubiegłego wieku stany liczebne wojsk wahały się w granicach od 200—250,000 kombatantów po każdej ze stron. Pod Ulm i Austerlitz wyprowadził Napoleon w r. 1805 niewiele ponad 200,000 wojska, taką samą armją dowodził w bitwach pod Jeną i Austerstaedt. Wielka armja 1812 r. liczyła cprawda ponad 450,000 ludzi, lecz stan bojowy nie dochodził do 300,000. Wojna 1830 i 31 r. toczyła się między wojskami liczącymi 150,000 Rosjan i najwyżej 100,000 Polaków. Wojny 1866 i 1870 nie zaangażowały w pierwszej linii więcej wojsk niż kampanje napoleońskie. Do żadnej z tych kampanji nazwy „wojenki“ nie przywiązywano nigdy.

W kampanji 1920 r. stan bojowy Rosjan objął około 300,000 — Polaków 200—220,000. Ogólne ilości wojsk doszły z etapami i garnizonami po stronie rosyjskiej do miliona, po polskiej do 700,000.

Jak widzimy z tego zestawienia, operowanie masami ludzkimi dla naczelnego wodza i dowódców armji było w r. 1920 nie w mniejszej mierze konieczne, jak dla Napoleona, czy Moltkego. Poza masą wojsk stoi przestrzeń. Otóż dłu gość frontu, a raczej rozległość teatru wojny nie była teraz mniejsza, jak dla Napoleona w r. 1812, a przewyższała rozciągłością teatru wojny 1866 i 1870 r. Prawda, że przestrzeń ta w wieku 20. dzięki rozszerzeniu sfery ognia, a więc doniosłości dział, jak również dzięki środkom komunikacji cyjnym, nabiera innych wartości, lecz niemniej użycie odpowiednich sił i zgrupowanie ich w pew-

nych częściach teatru wojny pozostało równie doniosłym i trudnym problemem jak dawniej.

General Kukiel nie przytoczył jeszcze na porównanie swych poglądów materialnej strony wojny. Sądząc że zestawienie amunicji wystrzelonej przez armię polską i bolszewicką, nawet przy uwzględnieniu słabości, obustronnych ataków ogniwych, wykazałoby jeszcze ogromną różnicę w porównaniu z kampaniami 19 wieku i to na korzyść wojny 1920 roku. Cyfry te błędne tylko w porównaniu z wojną światową, lecz nabierają innego znaczenia w porównaniu z dawniejszymi wojnami.

Możnaby jednak zarzucić, że sprawa cyfr i stanów nie jest argumentem przemawiającym na korzyść znaczenia wojny 1920 r. dla przyszłości. General Kukiel jest innego zdania. Wielkie zasady strategii zmieniły się od czasu Napoleona niezmierznie mało. Błędy popełnione przez prozenta: sił na drugorzędne cele, niewyzyskanie zaskoczenia, czy kordonowość linii obronnych okazały się obecnie równie aktualne jak za epoki Napoleona. Toteż wojna polsko-bolszewicka do świadectw dala dużo i na przyszłość a lekceważyć ich nie można.

General Kukiel idzie w owych rozważaniach nawet dalej. Uważa on wojnę 1920 r. za dalszy krok w ewolucji okopowej w przyszłości zapewne się nie powtórzy, bo jednak wojna trwająca lata jest — jak się okazało — równie wyczerpująca dla zwycięzców, jak i zwyciężonych. Wojna przyszłości będzie prawdopodobnie wojną ruchomą, używającą potężnych środków technicznych, dla manewru. Wojna polsko-bolszewicka była typową wojną manewrową, a rozstrzygnięcie zapadło w wielkiej bitwie ruchomej obejmującej setki kilometrów frontu. Niedarmo też przebieg bitwy w szawskiej wykładają na kursach szkoły wojennej w Paryżu, jako przykład ostatniej wielkiej bitwy nowożytnej.

Kampanja 1920 r. ma więc miejsce zapewne nie w historii wojen światowych, jak ma je zapewnione w historii politycznej Europy, gdyż uratowała ją od bolszewizmu.

Wojenka i bitajka nazywać ją mogą ci tylko, którym nie zależy na duchu armii czującej swe zwycięstwo w poważnej potrzebie, ale którym argument ten jest potrzebny dla aktualnych sporów nie o rzecz, lecz o osoby.

Przed czterema laty odnieśliśmy poważne zwycięstwo w poważnej wojnie. Nie starajmy się wmawiać w siebie przekonania, że to był tylko drobny epizod dziejowy. Dr. St. R.

TELEGRAMY.

Ważne posiedzenie w Belwederze.

WARSZAWA, 15. (Pat.) Wczoraj o godz. 6 po poł. w prywatnych apartamentach Prezydenta Rzplitej w Belwederze odbyło się posiedzenie niekomitego politycznego ministrów na którym p. prezes Rady Min. referował raport otrzymany w ciągu południa od gen. komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Strassburgera w sprawie za targu o skrzynki pocztowe. Jak wynika z raportu sytuacja dotychczas nie uległa zmianie. P. prezes Rady Min. przedstawił plani działania rządu na wszelką ewentualność zwłaszcza na wypadek o ileby ze strony w. m. Gdańska nastąpiły kroki mogące naruszyć prawny nasz stan posiadania i prestige państwa Polskiego. Plan przedstawiony przez prezesa Rady Min. został przez komite polityczny zaakceptowany. W Komitecie politycznym poza ministrami wchodzącymi w jego skład brali udział również min. przem. i handlu Kiedrzyński, oraz min. kolei Tyszkiewicz.

Drugie wyjaśnienie p. Thugutta.

WARSZAWA, 15. (Pat.) Wczoraj o godz. 10 min. 30 wiecz. p. min. Thugutt przyjął w Prezydium Rady Min. przedstawicieli prasy wobec których złożył następującą deklarację:

Sytuacja od dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Jest to o tyle dobre, że nie stało się nic co by nas zmuszało do decyzji dla nas samych nie wątpliwie przykrych. Jest to jednak zarazem złe, gdyż przedłużanie stanu niepewności denerwuje ludność i gniewa rzeczy z natury samej bardzo proste. Te zgola niepotrzebne wahania się i wątpliwość o jakich dochodzą nas słuchy z Gdańska są jak myślę zupełnie zbyteczne. Byłoby znacznie lepsze i prostsze uznanie istniejącego dotychczas sposobu załatwiania sporów i skierować sprawę na taką drogę, na której będzie lub mogłoby być rozstrzygnięte w sposób legalny przez właściwą instancję. Cokolwiek stałoby się, rząd polski oczekuje ze spokojem i stanowczością dalszego rozwikłania sprawy, która tak niepotrzebnie została zawikłana. Sądząc z głosów opinii publicznej które nas dziś dotyły zdaje mi się, że stanowisko przez nas zajęte uważane jest za

słuszne przez olbrzymią większość obywateli. Po zostaloby mi tylko może chcąc uniknąć wszelkich niejasności, bardziej sprecyzować jeden punkt. W zapowiedzianym przemennie wczoraj odparciu aktów nielegalnych siłą widzą niektóre organa prasy zapowiedź zbrojnego konfliktu. Taka interprefacja nie byłaby zupełnie ścisła. Polska chce uniknąć wszelkich aktów zbrojnych tak długo, jak tylko się to okaże się możliwym. Mówiąc jasno, Polska użyje środków ostatecznych gdyby choć jedna kropla krwi polskiej miała być w tym sporze przelana. Poza tym pozostaje jeszcze do dyspozycji rządowi cały szereg sankcji bardzo dotkliwych dla tych którzy schodzą z drogi prawa. W całej tej smutnej historii jest jedna strona, która może się okazać pożyteczną dla przyszłości. Oprócz mocnej decyzji nie dopuszczała do aktu samowoli i bezprawia, naród polski musi w każdym wypadku bardzo starannie zastanowić się, czy sposób ciągłego ustępowania dla świętej zgody przynosi mu należyte korzyści i jest najwyższy czas przypomnieć sobie, że dotychczasowe traktaty, konwencje i umowy zmniejszają krok po kroku na stan posiadania i użytkowania w Gdańsku: Morze jest od nas coraz to dalsze. Wzemiemy za to Gdańsk ciągnie ze stosunków z Polską korzyści jakich nigdy nie miała za czasów przedwojennych. Wystarczy przypomnieć, że prawnie uznany udział w dochodzie z cel polskich daje Gdańskowi więcej, niżeli, wynoszą normalne dochody któregośkolwiek z wielkich miast Polski. Ten stosunek z którym kłóć bę dąc stale zpychany, musi jeszcze ponosić grube koszty zabawy, wydaje mi się coraz bardziej nie naturalnym i dlatego trzeba będzie w najbliższej przyszłości poddać cały ten stosunek starannej rewizji.

Mac-Donald i sprawa poczty

GDANSK, 15. (Pat.) Biuro senatu w. m. Gdańska ogłasza następujący komunikat w sprawie stanu poczty polskiej w Gdańsku: „Wys. komisarz Ligi Narodów nadał Senatowi następujące oświadczenie polecając równocześnie ogłoszenia go w prasie. W piątek dn. 9 bm. prosiłem polskiego przedstawiciela dyplomatycznego o poczynienie potrzebnych kroków dla przywrócenia statutu quo ante celem zapobieżenia ubolewania godnym wypadkom, spowodowanym wywiezieniem polskich skrzynek pocztowych na ulicach Gdańska. W poniedziałek dn. 11 bm. za wiadomil mnie polski przedstawiciel dyplomatyczny, że rząd jego nie jest w możności przychylić się do mojej prośby. Wobec tego zawiadomilem p. Strassburgera, że na wypadek gdyby rząd jego nie mógł przychylić się do mojej prośby, będę się czuł zobowiązany zakomunikować Senatowi aby na moje żądanie i na moją odpowiedzialność usunął skrzynki pocztowe z wwiątkiem skrzynki, umieszczonej na budynku polskiego komisarza, gen. który ze względu na eksterytorjalność nie może być naruszony. W sprawie tej odbyły się dalsze rokowania w dniu wczorajszym i w dniu dzisiejszym z p. Strassburgerem, z którym odnośnie do tej kwestji pozostaje jeszcze w kontakcie. Zakomunikowano mi że polska delegacja przy Lidze Narodów w Genewie otrzymała polecenie przedstawienia polskiego punktu widzenia gen sekretarzowi Ligi z którym pozostaje obecnie w tej sprawie w kontakcie.

Ustawa kwaterekowa w Senacie

WARSZAWA, 15. (Pat.) Senacka podkomisja do projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, obradując przez cały dzień dzisiejszy, przyjęła wszystkie przepisy, zaproponowane przez prezesa Rady Min. i min. skarbu Grabskiego, a dotyczące funduszu kwaterek wojskowych, dochodów tego funduszu, organizacji i kompetencji. Na następnym posiedzeniu podkomisja przystąpiła do art. 11 projektu sejmowego dotyczącego kwaterek i zaproponowania rekwizycji na cele kwaterek stałych.

Odwet Gdańskowi

WARSZAWA, 15. (Pat.) Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i min. skarbu odbyła się narada z dyrektorem departamentów Min. Skarbu, dołączającą środków odwetowych natury finansowej i ekonomicznej przygotowanych w stosunku do Gdańska na wypadek próby rozwiązania przez Wolne Miasto spornych zagadnień, nie na drodze prawa, lecz samowoli. Po posiedzeniu tem prezes udał się do prezydium Rady Min., gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zainteresowanych ministrów. Na posiedzeniu tem zapadły ważne uchwały, które narazie trzymane są w tajemnicy.

Wrzenie we Włoszech.

RZYM, 15. (Pat.) W Udine przeprowadzono 200 rewizji domowych i rozwiązano 15 stowarzyszeń. W pewnej wsi koło Berganu, jakiś osobnik dał szereg strzałów rewolwerowych do tarczystów i kilku z nich ciężko ranił. Na drugi dzień osobnik ten został zabity. W Carraro, jak donosi Messagero, zniszczone zostały lokale socjalistów syndykalistów.

Zastosowanie ustawy wekslowej

ŁÓDŹ, 15. Wejście w życie nowej ustawy wekslowej wywołało w Łodzi prawdziwy chaos.

Banki znosząc dzień respektowy zaprzestały jednocześnie awizowania terminu i miejsca płatności, a nie zorganizowały inkasa w miejscu zamieszkania dłużników, lecz codzienny portfel oddawali poprostu do rejentów, którzy znów dla braku odpowiedniej ilości inkasentów sporządzali w większości wypadków protesty. Skutek był taki, że liczba protestów w pierwszych dniach stycznia urosła do rekordowej wysokości. Uznając ten stan rzeczy za wysoce szkodliwy, prezes sądu okręgowego w Łodzi spowodował wypowiedzenie się w tej sprawie kolegium sędziowskiego. Opinia kolegium sędz. streszcza się jak następuje: 1) awizowanie dłużnikowi terminu i miejsca płatności weksla nie koliduje z postanowieniem nowej ustawy i w istniejących warunkach winno być skuteczne. 2) Dłużnik nie ponosi żadnych kosztów związanych z inkasem weksla, a więc nawet i wtedy, gdy inkasa dokonuje rejent, o ile posiadacz weksla nie dopełni sam obowiązku przedstawienia weksla do zapłaty. 3) rejent może przedstawić weksel do zapłaty tylko przez upoważnionego do tego funkcjonariusza, który musi na miejscu przyjąć zapłatę w całości lub częściowo.

Łódzkie sfery gospodarcze przyjęły tę opinię sądu z prawdziwym uczuciem ulgi, gdyż brak jakiegokolwiek oficjalnego komentarza, względnie rozporządzenia wykonawczego do ustawy, czynił stosunki, w tej dziedzinie, nieznośnymi.

Katastrofa kolejowa wskutek mgły.

BERLIN, 15. Z powodu gęstej mgły pośpieszny z Berlina do Kolonii wpadł dziś o godzinie na pociąg osobowy, drugocicą 3 wagony. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 21 trupów i 35 rannych.

Nowaczyński

WARSZAWA, 15. Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich postanowił wykreślić ze syndykatu członków p. Nowaczyńskiego, który pomimo należenia do syndykatu wstąpił do redakcji „Rzeczypospolitej“.

Rozwój szkół w Polsce

O rozmiarze pracy, dokonanej na tem polu w ciągu sześciolatniego okresu czasu, pozwala sądzić dzisiejszy stan liczebny szkół zawodowych, których posiadamy obecnie na całym obszarze Państwa około 700. W szkołach tych w roku szkolnym 1925 — 24 pobierało naukę około 85.000 uczniów.

Aby ocenić we właściwy sposób wysokość powyższych liczb musimy zważyć, że organizacja szkół zawodowych jest nadzwyczaj trudna i kosztowna, wymaga bowiem, z jednej strony, urządzenia i wyposażenia licznych pracowni i warsztatów, z drugiej zaś strony — wyszukania i przygotowania odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli, wykształconych nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie w różnych specjalnościach.

Widząc w pracy nad organizacją szkolnictwa zawodowego właściwe pole dla inicjatywy i ofiarności społecznej, czynniki rządowe starały się zawsze przyciągnąć do współpracy instytucje społeczne i komunalne. Społeczeństwo nasze nie wykazywało jednak dotychczas należytej i wydajnej pomocy, częściowo z powodu niedocenywania uwagi i znaczenia szkół zawodowych dla rozwoju życia gospodarczego kraju.

Szkoły zawodowe, istniejące obecnie w Polsce, dzielą się na następujące kategorie zasadnicze:

- 1) Szkoły dokształcające,
- 2) „ „ rzemieślniczo - przemysłowe.
- 3) „ „ majstrów i dozorców,
- 4) „ „ techniczne,
- 5) „ „ agrotechniczne,
- 6) „ „ zawodowe żeńskie,
- 7) „ „ przemysłu artystycznego,
- 8) „ „ handlowe.

Szkoły Dokształcające mają na celu dokształcanie terminatorów w rzemiośle, przemyśle lub handlu przez udzielenie wiadomości pomocniczych i zawodowych w pewnej gałęzi pracy, oraz wychowanie ich na obywateli świadomych swych obowiązków względem Państwa i społeczeństwa. W szkołach tych, których posiadamy obecnie około 300, nauka trwa normalnie trzy lata, w ciągu sześciu do dwunastu godzin tygodniowo i przeważnie tylko w godzinach wieczorowych. Do wstąpienia wymagane jest wykształcenie odpowiadające czterem oddziałom szkoły powszechnej. Wiek wstępujących do szkoły nie jest ściśle określony, gdyż zależy od wieku terminatorów.

zgłoszeń i zapytań weźmie poważny udział przemysł i kupiectwo zagraniczne. Nasze sfery przemysłowo-handlowe nie mogą przyjąć lekko do porządku dziennego nad powyższym faktem i chcąc zawodowo orjentować się kalkulacja światowej wytwórczości zagranicznej, powinny się poważnie zainteresować Międzynarodowym Targiem w Poznaniu, regulującym nie tylko popyt i podaż na rynku krajowym ale nadto ułatwiającym w wysokiej mierze nawiązanie kontaktu handlowego z państwami Środkowej i Wschodniej Europy.

— „WYCHODZCY“, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 2, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Projekt ustawy wyjątkowej przeciwko cudzoziemcom w Stanach Zjednoczonych. — Położenie robotnika polskiego w kopalniach rudy żelaznej we Francji. Stan wychodźstwa polskiego na Dalekim Wschodzie Syberji (odcinek). — Do Starożytności. — Polacy w Szwecji. — Jak się odbywa zapośredniczenie robotnika polskiego do pracy w Niemczech. — Węgrzy w Austrii. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy“ wynosi 25-groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście, 70.

W sprawie wystawy architektonicznej w Warszawie.

Ogólne stosunki ekonomiczne kraju nie pozwalają dotąd, za pomocą publikacji w należyty sposób, zapoznać szerszego ogółu fachowców z nieznanym i niezmiernie ciekawym dorobkiem prac architektonicznych z okresu powojennego.

Wobec wielkich trudności finansowych jakie mają do przezwyciężenia wszelkie wydawnictwa, a zwłaszcza merytoryczne czasopisma techniczne; artystyczne narazie nie zadośćuczyniają potrzebom czasu i w znikomej części dają możność swobodnie wyrazić i zobrazować jakimi drogami podąża obecnie myśl twórcza architekta polskiego.

To też oddawna w Kołach Architektów dojrzało przekonanie o gwałtownej potrzebie uwidocznienia sobie i szerszemu ogółowi ogromu niedocenionej pracy w zakresie nowoczesnej architektury polskiej, przez urządzenie w r. 1925, tj. od 1 do 14 lutego, wystawy przeglądowej w stoлицy państwa.

Cechą zasadniczą projektowanej wystawy będzie zatem przegląd wysiłków opanowania zadań stawianych architektom w dobie dzisiejszej z dziedziny plastyki, architektury wnętrza, oraz rozplanowania miast i osiedli.

Poza doniosłym znaczeniem popularyzowania nowoczesnego budownictwa nie tylko w sze-

regach fachowców, lecz i w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa, zamierzana wystawa będzie pobudką do ogólnego pogotowia projektodawców i niejako sprawdzianem istniejącego dorobku architektonicznego w kraju przed Wystawą Międzynarodową w Paryżu w kwietniu 1925 roku.

Prace należy nadsyłać do dnia 15 stycznia 1925 r. pod adresem: Warszawa, Koszykowa 55, Związek Słuchaczy Architektury Pol. Warsz.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcaria	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% pożycz. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% pożycz. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K. T. Z. dolarowe	4.50

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Z początkiem stycznia 1925 r. ukaże się wznowiony, a wydawany przez lat 15, pożyteczny tygodnik obrazkowy przeznaczony dla całej rodziny, p. t.

„DOBRA GOSPODYNI“

Składa się on z 4 oddzielnych pism, różnej treści:

- 1) DOBRA GOSPODYNI, pismo gospodarczo-hodowlane.
- 2) NASZE KŁOSY, tygodnik powieściowo-literacki.
- 3) WĘDRÓWKI i PRZYGODY, tygodnik podróżniczy.
- 4) MODY i ROBÓTKI oraz 5) DODATKI BEZPŁATNE zawierające: gry towarzyskie, wzory do robót piłkowych (laubzega) fasony biuńkowe sukien, wzory do haftu i t. p.

CAŁOŚĆ: (tj. 4 pisma i dodatki) kosztuje rocznie 36 złotych, półrocznie 18 zł., kwartalnie 9 zł. wraz z przesyłką.

Adres redakcji: Warszawa, ul. Koszykowa 33.

Pisma te jednak i dodatki możemy dać naszym przedpłacicielom za tak niską cenę, tylko przy wielkiej ich ilości. Celem pozyskania tej ilości obmyśliśmy **niezwykłe premie specjalne**, które otrzymają bezpłatnie wszyscy nadsyłający wprost do naszej administracji, Koszykowa 33, półroczną opłatę prenumeracyjną z góry, to jest złotych 18.

Celem bezstronnego podziału tych premii, których ilość będzie równoznaczna z ilością prenumeratorów półrocznych, rozlosujemy je podczas ciągnięcia 5-iej klasy 10-iej Pols. Państw. Loterii Klasowej, odbywającego się w lutym i w marcu 1925 r. W tym celu № 6 Dobrej Gospodyni zaopatrzone będzie w jedną lub kilka liczb, w ten sposób otrzymamy numerację zgodną z numeracją loteryjną. PAMIĘTAĆ jednak należy aby przedpłata wpłynęła do nas nie później jak do dnia 1-go lutego 1925 r.

Bezpłatne te Premie będą następujące:

№ wygrający na Loterii 150,000 otrzymuje u nas MASZYNE DO SZYCIA	8 N-ów wygrujących po 5,000 8 SERWISÓW DO KAWY
2 N-ry wygrujące po 100,000 ZEGARKI ZŁOTE	10 N-ów wygrujących po 3,000 10 SERWISÓW DO HERBATY
2 N-ry wygrujące po 75,000 2 DYWANY	12 N-ów wygrujących po 2,000 12 SERWISÓW DO KOMPOTU
2 N-ry wygrujące po 50,000 2 ZEGARY	14 N-ów wygrujących po 1,000 14 KOMPOTJER
3 N-ry wygrujące po 25,000 3 ZEGARKI SREBRNE	17 N-ów wygrujących po 600 17 CUKIERNIC
5 N-ów wygrujących po 10,000 5 DOBRYCH ZEGARKÓW	

Tym sposobem każdy półroczny prenumerator otrzyma nasze bezpłatne premjum.

Wyniki losowania ogłaszać będziemy w najbliższym po nim numerze. Wysyłka premii na koszt i ryzyko odbiorcy. 2629

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych

poleca się znany od lat wielu

JECOROL MAGISTRA A. Bukowskiego

Regest M. Z. P. № 214

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladowstwa. UWAGA wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski“ i markę ochronną: trowką ze statywą. 2890

Potrzebna inteligentna PANNA do 2 dzieci.

Zgłaszać się codziennie od 4-5, Towarowa 3, I piętro, m. 4. 110

Przyjeżdżna freblanka z Warszawy otworzyła od dnia 15 stycznia

Szkolę freblowską

przy ul. Ciasnej Nr. 8, pianino na miejscu które przygrywać będzie dzieciom przy gimnastyce i śpiewie, specjalna służąca która odprowadza dzieci do domu. Zapisy przyjmuje od godz. 11—2 pp. 112

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Karola Tyścia, rocznik 1893 oraz

paszport

wydany przez gm. Koźminek, na takież imię. 114

Zginął paszport

wydany przez Urząd gminy Kowale Pańskie, na imię Stefana Kaszni, rok urodzenia 1892. 113

STENOGRAFIJ wyczu listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 59

Sklep

mleczno spożywczy wraz z towarami i kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz. Wiadomość w administracji gazety. 78

Ogłoszenie.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego podatków w Kaliszu, Marjan Członka ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1925 r., o godzinie 11 rano, w Kaliszu w mieszkaniu Neuman Hawy przy ul. Szopena 14 będzie sprzedawana drogą publicznej licytacji: dębowa szafa do rzeczy z lustrem, oceniona na 100 zł. na pokrycie należności skarbowych.

Kalisz, dn. 14 (czternastego) stycznia 1925 r.

109

Sekwestrator: (—) CZŁONKA.

Ogłoszenie.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarb. w Kaliszu, W. Piotrowski ogłasza, że dnia 26 stycznia 1925 r., o godzinie 11 rano w mieszkaniu Szlamy Sieradzkiego przy ul. Al. Józefiny Nr. 13 będzie sprzedawane drogą publicznej licytacji pianino i stół duży z marmurowym blatem ocenione na 3000 zł. (trzy tysiące zł.).

Kalisz, dn. 12/1-25 r.

108

Sekwestrator (—) W. PIOTROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszem podaje do wiadomości, że wydzierżawi od 1 kwietnia 1925 roku przedsiębiorstwo asenizacyjne m. Kalisza na następujących warunkach:

- 1) Dzierżawę asenizacji oddaje się na 10 lat.
- 2) Wywóz fekalii winien odbywać się według nowoczesnych wymagań przy zastosowaniu specjalnych żelaznych beczkowsów hermetycznie zamkniętych i t. d.
- 3) Tabor asenizacyjny (konie, beczkowsy, obsługa i t. p.) winien posiadać dzierżawca.
- 4) Bliższych informacji udziela Dział Gospodarczy, gdzie również należy składać oferty do dnia 9 lutego 1925 roku.

Kalisz, dnia 9 stycznia 1925 r.

133

MAGISTRAT.